

Zbigniew Brzeziński bał się przebudzenia ludzkości

25 kwietnia 2020

Zbigniew Brzeziński był częścią globalnej elity oraz prawą ręką Davida Rockefellera, z którym stworzył Komisję Trójstronną (Trilateral Commission), był nazywany „szarą eminencją” Rady Stosunków Zagranicznych (Council on Foreign Relations- CFR) oraz regularnym członkiem w spotkaniach Grupy Bilderberg.



W 1982 roku w swojej książce „Between Two Ages: America’s Role In the Technotronic Age”, opowiadał się za „zewnętrzną kontrolą ludności” przez rządzącą elitę za pomocą nowoczesnych, zwłaszcza elektronicznych, technologii. Oto, co on dosłownie pisał w tej książce: „W erze technotronicznej powstaje stopniowo, krok po kroku, coraz bardziej kontrolowane społeczeństwo. Takie społeczeństwo będzie zarządzane przez elity, które nie będą popierać tradycyjnych wartości. I szybko będzie możliwe śledzenie i kontrola praktycznie każdego obywatela, będzie można gromadzić najintymniejsze informacje o każdym obywatelu i przechowywać je w specjalnych teczkach elektronicznych. I władze wtedy zdołają bezpośrednio korzystać

z tych teczek, w razie takowej potrzeby!”

I dalej Brzeziński pisze: „W społeczeństwie technotronicznym tendencja będzie szła w kierunku sprowadzenia milionów pojedynczych i niezwiązanych ze sobą obywateli w łączną masę, która będzie łatwo rządzona i kierowana przez charyzmatyczne i sympatyczne osobistości. Ci charyzmatyczni ludzie, do zarządzania masami, będą wykorzystywali najnowocześniejsze technologie komunikacyjne ażeby kierunkować emocje ludzkie i ludzkie myśli”

Prezydent USA, Obama, nazwał Brzezińskiego jednym „z naszych najważniejszych myślicieli”. W swoim wystąpieniu w kanadyjskim Montrealu w 2010 roku, na zebraniu Rady Stosunków Zagranicznych, Brzeziński ostrzegł swoich kolegów po fachu, że „globalne przebudzenie polityczne” razem z wewnętrznymi sprzecznościami w środowiskach globalnych elit, zagrażają urzeczywistnieniu projektu New World Order.

Zdjęcie: [Tobias Kleinschmidt](#) (CC BY 3.0)

Źródło: Wolna-Polska.pl